Ner 80. ROK 1835. SRODA 8 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.* Dziś Dyonizego Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Radosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"11"', 062	† 0°, 6	1"', 80	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
6	12	11, 664	† 6, 4	1, 40	Pł. Wschodni słaby	,, ,,	
	3	11, 564	† 7, 8	1, 68	,, ,,	,, ,,	
	9	11, 660	† 1, 6	1 49	,, ,,	,, ,,	

Cześć Urzędowa.

Nro 1112.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 27 z. m. do Nru 1878 zapadłey, podaje do wiadomości, iż w dniu 13 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, przedsięwziętą będzie licytacya publiczna na wydzierżawienie poboru konsumcyjnego żydowskiego w całym obwodzie Chrzanowskim na lat trzy, to jest od d. 1 Czerwca r. b., do końca Maja 1838 roku. Cena na pierwsze wywołanie oznaczona wynosi złp. 692 tytułem miesięcznego czynszu, a vadium złp. 830 gr. 12. Czynsz ratami miesięcznemi z góry przyssły dzierżawca płacić winien będzie i na kaucyą złożyć kwotę wyrównywającą dwu-miesięcznym ratom czynszu w gotowych pieniądzach, lub na tęż kwotę wystawić kaucyą fidejussoryczną legalną.— O innych warunkach w Wydziale każdego czasu wiadomość powziętą bydź może.

Kraków 3 Kwietnia 1835 r.

Senator Prezydujący.
X. BYSTRZONOWSKI.
(1r.) *Nowakowski* S. W.

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność iż dnia 14 kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney na Stradomiu przy Krakowie pod L. 23 odbędzie się sprzedaż przez licytacyą publiczną, wina czerwonego Węgierskiego.

Kraków 7 Kwietnia 1835 r.

J. *Słodkowski.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 6 i 7 Kwietnia 1835 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	20	—	19	15	19	—	—	—
— Zyta.........	18	15	18	—	17	15	16	15
— Jęczmien:	17	—	16	15	16	—	15	—
— Owsa.......	11	—	10	15	—	—	—	—
— Grochu	28	15	27	15	25	—	—	—
— Jagieł.......	41	—	40	—	38	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII. W. G.
Gołembiowski K. T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 654 ciągnieniu dnia 8 Kwietnia 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wy-

znaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

73. — 76. — 46. — 39. — 30.

Przyszłe Ciągnienie 655 przypada d. 15 Kwietnia 1835 r.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Warszawa 29 *Marca.* Od dawna publiczność warszawska, która już tylu wielkich wirtuozów słyszała, pragnęła słyszeć i Pana Lafont, mistrza, co przeszło lat trzydzieści panuje na horyzoncie muzycznym; napełnia świat swą sławą, czaruje go wzorowo swemi arcydziełami, jest ciągłym przez swą wytworną grę celem uwielbienia Paryża i innych stolic, i jako mistrz, wydał mistrzów godnych siebie. Dzień onegdayszy był dopełnieniem tych życzeń. Liczne, nader liczne zgromadzenie tak znawców jak i miłośników, uświetniło ten wieczór. Zadowolenie było zupełne, powszechne i trudne do opisania. Pan Lafont udowodnił, że jest Lafonem. Wchodzić w rozbiór gry tego mistrza, byłoby zbytecznem, a porównywać ją z innemi, niedorzecznem; nie może bowiem bydź porównywanym ten, kto sam stanowi rodzay właściwy sobie, szkołę odrębną. Dosyć powiedzieć, że twarze słuchaczów wystawiały obraz tkliwych uczuć, jakie przelewała w ich duszę wytworność gry mistrza uprzywilejowanego od natury, a po wszystkich mieyscach dawało się słyszeć mimowolnie zdanie o grze Pana Lafont, jakiem jeden wielki człowiek określił Rasyna, owego poetę serca: »jak ciągle tkliwy, harmonijny, pełny, łatwy, patetyczny, szczytny.» Rzeczywiście, Pan Lafont jest Rasynem skrzypców. Szczęśliwy kto go słyszał; kto nie słyszał niech go słyszy; drugiego bowiem Lafonta nie tak prędko słyszeć będzie. Natura, po wydaniu wielkich mistrzów, długo spoczywa.

Petersburg 7 (19) *Marca.* Za rozkazem J. C. Wysokości głównego naczelnika wszystkich woyskowych zakładów wychowania, ogłoszonym został w tuteyszych gazetach po trzykroć, (ostatni raz w d. 3 b. m.) spis imienny 80 młodych ludzi, którzy przeznaczeni zostali do przyjęcia i umieszczenia w b. r., na wakanse kadetów w korpusie Nowgorodzkim hrabi Arakczejewa. Rodzice lub opiekunowie tych młodych ludzi, obowiązani są przedstawić ich do pomienionego korpusu w przeciągu roku, co jeżeli dopełnionêm nie będzie, takowi kadeci wymazani będą ze spisów. W liczbie tych 80 kadetów znaydują się następni synowie szlacheccy: z gubernii Wileńskiéy, z porządku 32. Władysław Malewicz, 33. Władysław Rutkowski, 34. Władysław Ważyński, 35. Alexander Pikturno, — z gubernii Mińskiéy, 36. Michał Swieżyński, — z gub. Podolskiéy, 37. Antoni Wronek, — synowie powstańców polskich: 38. Wincenty Krauz, 39. hrabia Michał Starzyński, 40. Cezary Kamieniecki, 41. Ignacy Elsman, 42. Konstanty Kaliszcz.

Paryż 20 *Marca.* Król pracował wczoray z prezesem rady ministrów i wielkim pieczętarzem.

Xiążę Decazes stara się usilnie, aby potrzebna liczba członków znaydowała się na sessyach sądu izby parów, i tym celem co dzień prawie miewa długie narady z margrabią Semonville. Nie można jeszcze oznaczyć czasu rozpoczęcia czynności sądowych.

Onegdy zebrali się wszyscy ministrowie u Pana Thiers w pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych. Donosząc o têm dziennik *Bon sens*, przydaje: »Dla tego bez wątpienia, aby przekonać, iż gabinet z d. 13 Marca zostaje w naylepszéy zgodności.»

Gazette de France obeymuje następujące uwagi: »Nigdy jeszcze moc zasad nie wystąpiła w sposobie wyraźnieyszym jak teraz, bo też nigdy jeszcze nie okazało się, jak teraz, iż człowiek bez nich nic niepotrafi. Nie zbywa zaiste marszałkowi Maison, xciu Broglie, Panu Guizot i całemu teraźnieyszemu ministerstwu na honorze, na poczciwości, na talencie i na rozumie. Cóż im tedy brakuje? Niech Francya odpowie na to pytanie. Kiedy

państwo rzymskie upadało, miało Tytusa, Marca Aureliusza, Tacyta, Trajana. Gdy Grecya niknęła, miała Demostenesa i Filopomena. Gdy rzeczpospolita rzymska zbliżała się do końca, miała Katona, Cycerona, Pompejusza i Cezara. Niewiasta i dziecię w 13stym i 17ym wieku, Blanca z Kastylii i Ludwik Swięty, Anna austryjacka i Ludwik XIV, reprezentnjąc jednę zasadę, zdołali wyrwać Francyą z anarchii i wynieść ją do naywyższego stopnia sławy. Mieymy zasadę, chociażby nawet z dziecięciem, a Francya, która się teraz w próżni porusza, stanie się podstawą do podźwignienia znowu świata moralnego.»

Londyn 17 *Marca.* Margrabia Londondery zabrał głos dnia wczorayszego w izbie wyższey, przepraszając izbę, iż ją zaymie przedmiotem jego osoby dotyczącym; a wyjaśniając niesłuszność zarzutów, jakie mu czyniono, oświadczył uroczyście: iż nie przyjmie posłannictwa, którém go rząd zaszczycić postanowił; nie dlatego, aby się obawiał ducha fakcyi, ale dlatego, iż w podobnym położeniu rzeczy, mogłby w urzędowaniu swojem natrafiać na przeszkody, nie dozwalające mu wypełniać w całey rozciągłości obowiązków, przez króla powierzonych.

Gazety Nowego-Yorku z dnia 24 lutego, donoszą o niepokojach nastąpionych dnia 7 stycznia w Para, w Brazylii. — Podług późnieyszych doniesień, prosto z Brazylii otrzymanych, rzeczone powstanie w Para, już przytłumione zostało.

Według doniesień z Indyi wschodnich, panowała tam spokoyność. Mahnd-Sing, radsza, czyli rządca kraju Dżudpor, oświadczył uległość swoję, z obowiązkiem powrócenia kosztów zamierzonéy przeciwko niemu wyprawy, spokoynego na przyszłość zachowywania się i utrzymywania pewney liczby woyska, do rozporządzenia kompanii wschodnio indyjskiey. Woysko, które było przeciwko niemu przeznaczone, zostanie użyte na poskromienie pokolenia Szykawatów, dopuszczających się od niejakiego czasu, rabunków na pograniczu. Handel z Chinami, otwarty nanowo został w całey swey rościągłości dawnieyszey, i nic nie zapowiada, aby mógł uledz jakim przeszkodom.— W Makao wszczął się pożar na stojących pod tem miastem łodziach, z kąd dostał się do części miasta przez Chińczyków zamieszkałey i zniszczył 400 domów albo raczey chat bambusowych.

Augsburg 23 *Marca.* Z raportu, który P. Tavel zdał dnia 2 Marca wielkiéy radzie berneńskiéy względem stosunków Szwaycaryi z zagranicą, okazuje się: że między 2 a 7 Stycznia r. b. kanton rządzący Bern otrzymał noty od dworów: austryjackiego, badeńskiego, bawarskiego, wirtemberskiego sardyńskiego, a dnia 28 Stycznia od dworu pruskiego. We wszystkich tych notach żądano, aby kanton Bern trzymał się we wszystkiém uchwał zeszłorocznego seymu szwaycarskiego. Rząd odpowiedział jednostaynie na wszystkie te noty. — Daley okazuje się z tego raportu, że uwagi, które dnia 27 Stycznia umieszczone były w Dostrzegaczu austryjackim, nad wypadkami w Steinhölzli równie jak doniesienia o instrukcyi danéy przez Pana Rigny pełnomocnikowi francuskiemu przy związku szwaycarskim, a umieszczone w Gazecie Powszechnéy z dnia 7 Lutego, nie wpływały bynaymniéy z źródła urzędowego; ale przeciwnie, że równie w Wiedniu jak w Paryżu zganione zostały, a mianowicie ostatnie nie są bynaymniéy prawdziwemi. W końcu dowiadujemy się, że rząd berneński nie otrzymał żadnych kommunikacyi od dworu francuskiego; ale że stosunki obu państw są ciągle te same, jakie były od lat 3 dotąd.

Washington 27 *Lutego.* Na sessyi izby reprezentantów d. 31 Stycznia, Pan Gilmer uczynił wniosek względem odmiany ustawy zasadniczéy zjednoczonych stanów, i żądał przesłania go zgromadzeniom prawodawczym prowincyonalnym, i zamienienia w prawo, jeźli przez trzy czwarte części tych zgromadzeń przyjęty zostanie. Wniosek ten

obeymował: 1) Prezes zjednoczonych stanów nie może bydź powtórnie obrany na ten urząd; 2) wybór prezydenta i vice-prezydenta zjednoczonych stanów ma się odbywać w pierwszy poniedziałek, wtorek i środę miesiąca Sierpnia r 1836, i w tychże dniach co 4 lata, w tych samych mieyscach i tym samym sposobem, jak się odbywają wybory członków zgromadzenia prawodawczego każdéy prowincyi. Każdy kandydat na obadwa te urzędy powinien bydź mieszkańcem innéy prowincyi. Gubernator każdéy prowincyi, zaraz po skończonych wyborach, powinien listę osób, mających naywięcéy kresek na urząd prezydenta i vice-prezydenta, udzielić senatorom swojey prowincyi, oraz prezesowi senatu i mówcy (prezesowi) izby niższéy. Kongres ma prawo odmienić czas wyborów, które jednak powinny razem odbywać się w całym kraju. Kongres ma się zebrać dnia 4 Października 1836, i tegoż dnia zbierać się co 4 lata, a potem prezes senatu w obecności senatorów i reprezentantów doniesie o wypadku wyborów. Mający naywięcéy kresek będzie prezydentem. W razie śmierci jego przed zebraniem się kongresu, nowy wybór nastąpi w Grudniu w dniu wyżéy wymienionym. Toż samo stosuje się do wyboru vice-prezydenta; 5) Żaden senator lub reprezentant nie może przyjąć publicznego urzędu, w ciągu czasu, na który obranym został, a nawet dopiero w 6 miesięcy po jego upłynieniu. Wniosek ten kazano wydrukować.

Nowy York 27 Lutego. Gdy officerowie stojącego tu na kotwicy bryga wojennego francuskiego, wysiadali na ląd, chcąc udać się do Konsula swego, otoczyło ich blizko 50 złych ludzi, którzy wydając krzyki wśród obelg, szli za niemi aż do mieszkania Konsula. Wszyscy rozsądni naganili taki postępek.

Courrier des Etats Unis doniósłszy o powyższym wypadku przydaje: »W rocznicę urodzin Washingtona, znakomici mieszkańcy, pierwsi urzędnicy i officerowie milicyi, starali się okazaniem naywiększey grzeczności officerom francuskim zatrzeć zniewagę, wyrządzoną im dnia poprzedzającego. Cel swóy zupełnie osiągnęli, bo officerowie bryga oświadczyli, iż są zadowoleni takiem zadość uczynieniem. Podobnież oświadczył się jeneralny Konsul francuski, który pilnie przestrzega uszanowania bandery narodu swego.

(*G. C. W. i D. P.*)

Doniesienia.

Podpisany, nierozdzielny towarzysz i współpracownik znanego tuteyszéy Publiczności, Dentysty P. Calegi, przybywszy sam z powodu iż tenże nie mógł się ze Lwowa oddalić, dla nieukończonego kursu dentystyki, ninieyszym ma honor Szanowną Publiczność o swym przybyciu uwiadomić, ofiarując Jey swe usługi, we wszelkich operacyach tyczących się zębów, onych wyjmowania i czyszczenia, brakujących wprawiania i t. d. — Mając się zatrzymać tygodni kilka, poleca się względom Szanownéy Publiczności, spodziewa się swą zręcznością i swemi usiłowaniami na nie zasłużyć. Mieszka w rynku, w domu pod Nr. 337 w rogu dziedzińca na 1szym piętrze naprzeciw kupca Thima.

(1r.) *Aloys Cavannu.*

Na Zwierzyńcu za rogatkami w domu P. Brandysa, pod N. 16. Od dnia 12 kwietnia otwartą zostanie Cukiernia wraz z ogrodem do spaceru, gdzie przytem będzie można dostać różnych jedzeń i napojów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Dnia 6 — 7 Kwietnia.

JW. von Berg baron jenerał Ces. Ros. z Austryi. — Kmitowa Salomea z Polski. — Grüner Józef z Pruss. — Grüner Fryderyk z Pruss. — Bauer Gustaw z Pruss. — Widera Jan z Pruss. — Chromowa Ob. z Galicyi. — Funk Jan z Galicyi. — Hellwig Wilhelm z Galicyi. — Hirschfeld Heinrich z Galicyi. — Grabowski Józef z Galicyi.